

Kombii, Proszę wróć

Pewnie w środku nocy
Zbudzi cię mój głos
Gorzko jest się przyznać
Wiem, że to był błąd
Tak myślałem: inne są jak szeroki świat
Tylko między nimi gdzieś
Czy sobą będę ja?

Dlatego proszę wróć
Proszę

Teraz
Już będę inny
Teraz
Nie powiem nigdy
Chwile
Bez ciebie także są
Teraz
Już będę lepszy
Znowu
Chcę siebie cieszyć
Nocą
Jak ciepłem twoich rąk

Przecież tak się zdarza
Nagle tracisz wzrok
Tak bym chciał potrafić
Wcześniej przyznać to
Wiem, myślałem:
Mógłbym mieć sam spokojne sny
Lecz odkąd sam zasypiam to
Żaden nie chce przyjść

Dlatego proszę wróć
Proszę

Teraz
Już będę inny
Teraz
Nie powiem nigdy
Chwile
Bez ciebie także są
Teraz
Już będę lepszy
Znowu
Chcę siebie cieszyć
Nocą
Jak ciepłem twoich rąk

Niecodzienne znowu będzie wszystko
Słowo dam
Moja wina serce trzyma
Odkupienie daj

Teraz
Już będę inny
Teraz
Nie powiem nigdy
Chwile
Bez ciebie także są
Teraz
Już będę lepszy
Znowu
Chcę siebie cieszyć

Nocą
Jak ciepłem twoich rąk

Dlatego proszę wróć
Proszę